

Powstanie dokumentacja techniczna ul Jana z Maszewa

written by Archiwum Urzędu Miejskiego w Darłowie | 21 marca 2020



Na ogłoszony przetarg nieograniczony na opracowanie dokumentacji technicznej budowy ul. Jana z Maszewa wpłynęło trzy oferty. Wkrótce przetarg zostanie rozstrzygnięty i rozpocznie się etap projektowania.

Dokumentacja techniczna ma być wykonana w terminie do 15 września 2020 r. Z wytycznych do projektowania wynika że dwupasmowa jezdnia będzie mieć szerokość 5 metrów. Po jej obydwu stronach biegnąć będą chodniki o szerokości 1,5 metra. Zarówno jezdnia jak i chodniki mają być wykonane z kostki betonowej. Oświetlenie projektowanych terenów odbywać się będzie za pomocą opraw ze źródłem światła LED z możliwością redukcji mocy. Projekt ma zapewnić pełną dostępność dla osób niepełnosprawnych i niewidomych. Ulica Jana z Maszewa tak samo jak ul. Księżnej Zofii biegną równolegle do siebie i są prostopadłe do ul. Fryderyka Chopina. Dlatego m.in. dodatkowo w ciągu ulicy F. Chopina ma być zaprojektowany chodnik łączący ulicę Jana z Maszewa z ulicą księżnej Zofii.

Przy okazji przypomnę co nieco o historycznej patronce i patronie tych ulic

Wszyscy wiemy, że na starówce w narożu ulic Powstańców Warszawskich i ul. Morskiej znajduje się XV- wieczna gotycka kamienica rycerza i kanclerza Zamku Książąt

Pomorskich w czasach kiedy panią darłowskiego zamku była piękna księżna Zofia, ulubiona kuzynka króla Eryka Pomorskiego. Czternastoletnia Zosieńka od razu wpadła w oko królowi Erykowi. Postanowił zająć się jej losem. Dążąc do sojuszu z Polską Eryk swatał ją polskiemu królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi. Do ślubu nie doszło z uwagi na ich bliskie pokrewieństwo. Ostatecznie wydał ją za Eryka II księcia wołogoskiego. Huczny ślub odbył się 12 listopada 1451 roku w Darłowie. Tu urodził się 29 maja 1454 r. ich pierwotny syn Bogusław X Wielki. Księżna Zofia to najbarwniejsza i tajemnicza żeńska postać darłowskiego zamku.

Król Eryk Pomorski zapisał jej w spadku słynne skarby Skandynawii łącznie ze swoją koroną. Niemcy kłamliwie przypisywali jej same wady. Pierwszy, który zdjął z niej odium niemieckiego zakłamania był pomorski literat Zbysław Górecki (1926 - 1991). Poświęcił jej książkę p.t. „Piękna księżna”.

Duch księżnej Zofii - (Biała Dama darłowskiego zamku) zawsze był dobrym i opiekuńczym duchem darłowskiego zamku. Duch tej szlachetnej i mądrej pani dopilnował, aby jej wdowie uposażenie przejęli Polacy 7 marca 1945 r. Biała dama strzegła go przez setki lat i nadal się nim opiekuje.

W wysokiej o pięknych rysach i dumnej twarzy blondynce z kręconymi włosami najpiękniejszej z pomorskich księżniczek wówczas już matce kilkorga dzieci zakochał się, rycerz Jan z Maszewa. Kamienicę kanclerza łączyło z zamkiem odległym o ok. 150 metrów podziemne przejście. Bywało, że podczas dłuższych nieobecności księcia Eryk II, księżna Zofia córka Bogusława IX i Marii księżnej mazowieckiej zapraszała swojego marszałka dworu Jana z Maszewa na kolację..... ze śniadaniem. To podziemne przejście dawniej łączące kochanków i kamienicę Jana z Maszewa uwiecznił Marek Krajewski w znakomitej powieści kryminalnej „Arena szczurów”, której akcja rozgrywa się w Darłowie.

Czyżby los tak chciał aby biegnące obok siebie ulice Księżnej Zofii i Jana z Maszewa zostały na wieki połączone chodnikiem?